

№. 221

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i praca!

KALENDARZYK

7	N. Kajetana W
8	P. Curyka
9	W. Romana M
10	S. Wawrzyńca
11	C. Zuzanny
12	P. † Klary P.
13	S. † Wig. Hipp.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 13 sierpnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyłącznie „Reklama Polska” Jasna 10

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór,
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 12 mk. NEKROLOGI 20 za wiersz nonpar. DROB. OGŁOSZENIA mk. 2,50 za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 200. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”, w Zgierz u p. L. Cha, w Pabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Znowu zwłoka w sprawie górnośląskiej.

Rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska przekazano Radzie Ligi Narodów.

Znaczne różnice zdań między delegacją angielską i francuską.

PARYŻ sytuacja dnia 11 | 8 wieczorem przedstawiała się jak następuje:

Różnica zdań między delegacją francuską i angielską zaostrzyła się, wobec nieuzgodnionego stanowiska Anglików którzy nie godzą się na żadne ustępstwa od linii podziału, będącej wyrazem tajnych machinacji angielskich. Delegacja francuska przeciwstawiała się temu opornemu stanowisku, nie zmieniając swych ustalonych poglądów w tej sprawie.

Dotychczasowe różnice są tak znaczne, że trudno w obecnym stanie przesilenia mówić o porozumieniu. Gdyby próba pośrednictwa ze strony przedstawiciela St. Zjednoczonych nie odniosła skutku, nie jest niewykluczonem zerwanie obrad. Delegacja angielska pozostanie nadal w Paryżu i prowadzić będzie w dalszym ciągu rokowania. (4)

PARYŻ 11 (PAT) Hav. Rzecznicy określili w swym referacie ośrodki niepodzielne zagłębia przemysłowego lub kompleksy gmin które nie mogą być rozłączone. Wobec tego że w ten sposób dokonano podziału trójkąta przemysłowego na poszczególne części dość zresztą

Paryż 12 | 8—g, 1 pop. Rada Najwyższa odbyła dziś nieoczekiwane posiedzenie o g. 11 prze poł. na propozycję Lloyd George'a któremu uprzednio udało się uzyskać zgodę delegatów włoskiego i japońskiego.

Rozstrzygnięcie spraw G. Śląska przekazano Radzie Ligi Narodów według ust. 2 art. 11 traktatu wersalskiego.

Lloyd George w południe odjechał do Londynu. Curzon i delegacja angielska pozostała jeszcze w Paryżu, — Rada Najwyższa prowadzi będzie obrady w dalszym ciągu.

Przytoczywszy wyżej ustęp traktatu głosi że każdy członek Rady Ligi Narodów ma prawo zwracać zgro-

liczne, zadaniem Rady Najwyższej będzie już tylko ustalenie granicy. Zdaje się, że narady prowadzone pomiędzy Briandem, Louchérem, Lloyd Georgem i Curzonem nie doprowadziły do żadnego wyniku.

Anglicy są mało skłonni do ustępstw i opierają się przy tak zwanym projekcie de Marinisa, który z małymi poprawkami zbliża się do projektu Persival—Marinis. Zdaniem Francji granica taka byłaby dla Polski niewystarczająca.

Taki stan spraw panował w chwili, gdy przedstawiciele Anglii i Francji ukończyli obrady. Widoczną jest rzeczą, że w zapatrywaniach francuskich i angielskich są znaczne sprzeczności. Nie należy wyciągać jednak stąd wniosków pesymistycznych wobec tego, że w czasie poprzednich rokowań podobne nieporozumienia zakończyły się kompromisem. Jeżeli do dziś wieczoru nie znajdzie się podstawa zbliżenia, Rada Najwyższa zajmie się sprawą pomocy dla Rosji jako następnym punktem porządku dziennego.

madzonym uwagę na wszelkie okoliczności mogące zaszkodzić stosunkom międzynarodowym i przyczynić się do zakłócenia pokoju. (5)

Linja Storzycy?

Paryż 12 (PAT) Hav. Godz 11 20 Według wszelkiego prawdopodobieństwa układ francusko angielski doszedł do punktu na podstawie linji Storzycy nie o tym i kilku na niej etapuwało co zadan Lloyd Geor- g'a. (4)

NOWY PROJEKT LLOYDA GEORGE'A
PARYŻ 11 (PAT) Dodz. 21 40 Lloyd George przedstawił dziś nowy projekt granicy niemiecko-polskiej na G. Śląsku który Briand poddał ocenie rzeczoznawców francuskich.

Korfanty nie odjechał z Paryża.

PARYŻ 11 (PAT) Intratigeant donosi że wbrew doniesieniom Korfanty nie odjedzie dziś z Paryża gdzie pozostanie prawdopodobnie aż do ukończenia konferencji Rady Najwyższej.

! Hjobowe wieści z Irlandji.

PARYŻ 11 (PAT) Hav. Godz. 21 Lloyd George otrzymał dziś po południu alarmujące wiadomości w sprawie rokowań z Irlandją. Odpowiedź irlandzką należałoby uważać za zerwanie rokowań. Zkąd linjad Reuter donosi że Lloyd George powraca do Londynu 12 b.m.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) Rząd węgierski uznał Łotwę de jure.

(kt) W Rosji projektowane jest ogłoszenie państwowej pożyczki żywnościowej

(kt) Rozkazem nr. 1124 rewolucyjnego wojennego sovietu ogłoszono dnia 28 lipca mobilizację wszystkich oficerów krasnej armji do lat 65.

(kt) Finlandja przesyła rządowi sovietów notę o niewypełnianiu postanowień traktatu pokojowego przez Rosję.

Rząd rosyjski udzielił koncesji wielkiemu północnemu Tow. Telegraficznemu na prawo eksploatacji podwodnych kabli pomiędzy Rosją, Danją, Japonją i Chinami.

(kt) Zawarta została między Litwą i Łotwą umowa o bezpośredniej komunikacji kolejowej pasażerskiej i towarowej. Komunikacje ustalono na linji Ryga i Kowno. (4)

Rysy na granicze.

Dwa lata minęło od chwili zbudowania przez narody wielkiego gmachu wolności i prawa ludów, niespożytej trwałości monumentu dziejowego ciosanego z granitu, którego zręby miały przetrwać wieki całe, chroniąc ludzkość przed kataklizmami wojen i zawieruch politycznych...

Dwa lata trwała uluda przyszłego szczęśliwego i spokojnego bytu narodów, dwa lata fale niesprawiedliwości, i gwałtu uderzały o spiżowe bramy Traktatu Wersalskiego — nie śmiejąc wtargnąć do tej świątyni ludów.

Zdawało się, że Bismarckowska niktorem na zasada „Siła przed prawem“ zginęła na zawsze przywalona dziesięcioma milionami poległych, których krew zmyć musiała ponury posiew germańskiej idei. —

Dzisiaj stał się fakt drobny na pozór, ale mogący mieć w przyszłości nieobliczalne następstwa.

Chodzi o Górny Śląsk.

Dzisiaj posiedzenie owej Rady Najwyższej, które powinno być poświęcone Temi-dzie zamieniło się w zwykłe targowisko, gdzie zwyciężył nie ten który ma słuszość tylko ten kto więcej daje.

Dzisiaj nie może być mowy o tem czy Polska otrzyma to się słuszenie należy, nie może być o dotrzymaniu traktatu wersalskiego, dzisiaj smutna ziemia śląska jest wystawiona na licytację.

Jak widać z telegramów zgoda między

Anglią i Francją niewątpliwie zapadnie czymkolwiek chyba nie trzeba mówić!

Tego rodzaju metody handlarskie wniósł oczywiście nie kto inny, tylko Lloyd George nazwisko którego musimy przekazać potęgności, nazwisko od którego zaczyna blednąć u nas aureola Anglii. Portret premiera Anglii powinien u nas wisieć w każdym sklepie czy sklepiku tam, gdzie zwykle umieszczano się podobiznę Merkurego bożka handlarzy i innych rycerzy przemysłu.

Krótkowzroczny ten mąż stanu popełnił fatalne omyłki: przecenienia siły Francji i przecenienia siły Niemiec, za co, za lat sto niewątpliwie gorzko zapłaci naród angielski.

Aby więc osłabić Francję, osłabia Polskę, wrywając jej prastare piastowe ziemie. Mimowoli p. Lloyd George wyciąga pierwszą cegłę z monumentalnej budowy po wojennej, pierwszą cegłę, która jest cyniczne nieposzanowanie przyjętych zobowiązań.

Jakkolwiek by sprawa Śląska była załatwiona, już Niemcy wygrały kolosalną stawkę jaką jest niewątpliwie obniżenie autorytetu i siły postanowień traktatu wersalskiego.

I na wielkim granitowym gmachu narodów pokazała się pierwsza złowroźna rysa, rysa na widok której radośnie zabiją wszystkie serca nad Szprewą, która doda im otuchy i energii dla przygotowań do odwetu.

A. S.

Sprawa pomocy dla Rosji na Radzie Najwyższej.

CHORSEA 12 (PAT) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady Najwyższej głównym tematem dyskusji była sprawa klęski głodowej w Rosji. Lloyd George zaznaczył, że leży w interesie całego świata, aby przyjąć zgłodniałej ludności z jak najdalej idącą pomocą, gdyż cholera i tyfus, które grasują na obszarach dotkniętych głodem zabijają więcej ludzi aniżeli cała wielka wojna.

Nie wyrażając uznania dla sowieckiej formy rządu Lloyd George wyraził pogląd, że jednak trzeba będzie z sowietami wejść w porozumienie, aby zapewnić równość i sprawiedliwość administracji akcji ratunkowej.

Reprezentanci Włoch, Japonii, Belgii i Ameryki zgodni byli w przekonaniu, że nale-

ży natychmiast podjąć akcję nie czekając zanim zapadnie decyzja oficjalna. W dyskusji zabrał głos również lord Curzon, który jak oświadczył Lloyd George ma wielkie doświadczenie zdobyte przy zwalczaniu głodu w Indiach, Lord Curzon oświadczył, że trzeba przede wszystkim młodych i pełnych zapału ludzi, którzy poświęcą się dla ratowania życia dotkniętych klęską i twierdzi że potrzeba 1) Zażądać oparcia od rządu sowieckiego 2) Utworzyć międzynarodową władzę ratunkową 3) zarejestrować wszystkich ludzi doświadczonej jak np. takich, którzy pomagali Hooverowi w jego podziemiu godnej działalności i takich, których Anglia może dać z Indji i z innych krajów.

Rokowania polsko-gdańskie ukończone

GDANSK 12 (PAT) Komunikat generalnego komisarzatu.

Rokowania polsko-gdańskie, zostały ukończone w dniu 10 sierpnia 1921 r.

Porozumienie zupełnie osiągnięto w wielu ważnych kwestiach mianowicie stosunku wzajemnego Rzeczypospolitej Polskiej do w.m. Gdańska.

Wymienić należy w pierwszym rzędzie sprawę przynależności państwowej obejmującej prawa mniejszości polskiej oraz prawa obywateli polskich na terenie wolnego m. Gdańska sprawy szkolne, sprawy naturalizacji, oraz ułatwienia przy przekraczaniu granicy polsko-gdańskiej.

Szczegółowo uregulowane zostały sprawy pomocy prawnej, sprawy żeglugi, ułatwiającej możliwość komunikacji i wprowadzającej szereg udogodnień dla obopolnych interesantów.

W sprawie poczt starano się ułatwić rozwój komunikacji pocztowej, telegraficznej.

Ostateczne włącznie w.m. Gdańska do obszaru celnego Polski nastąpi w trzy miesiące po podpisaniu niniejszych postanowień. Granica gospodarcza między Polską a w.m. Gdańskiem zniesiona będzie stopniowo. Właściciel jednakże paść zupełnie najpóźniej 21

kwietnia 1922 r.

W kwestji aprowizacji uzgodniono szereg postanowień ułatwiających dowóz żywności surowców i opału z Rzeczypospolitej do w.m. Gdańska.

Porozumienie nie nastąpiło w sprawach następujących, które oddane zostały bezwzględnie do arbitrażu wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku.

1) Sprawa podziału kolei
2) Prawa państwowe stanowisko urzędników polskich oraz majątku państwa polskiego i statków polskich na terenie w.m. Gdańska.

3) Kwestja czy obcokrajowcy z wyjątkiem obywateli polskich winni posiadać wize polskie na wjazd do Polski.

Obie strony poczyniły w kilku kwestiach zastrzeżenia co do ewentualnie dalej idących praw i zapewniły sobie możliwość odwołania się w danym wypadku do decyzji wysokiego komisarza.

Stanowisko Łotwy w sporze litewskim.

RYGA 12 (EE) Przedstawiciel Łotwy w

Kownie Pangrowicz ogłosił w jednym z dzienników łotewskich wywiad, w którym oświadczył, jako przedstawiciel rządu łotewskiego, że Wilno i okręg wileński powinny być jak najrychlej oddane Litwie.

Wywiad, oparty cały na fałszywym gruncie i pełen insynuacji, wskazuje wyraźnie na stanowisko, jakie zajęła Łotwa w sporze litewskim.

Min. pracy i opieki społ. o za-burzeniach w Zagł. Dąbrow.

Min. pracy i opieki społ. komunikuje. Za targi między robotnikami a przemysłowcami w Sosnowcu i na terenie Dąbrowy Górniczej mają charakter wyłącznie ekonomiczny.

Na posiedzeniu dnia 9 11 w przedmiocie rewizji stawek w przemyśle górniczym robotnicy przedstawili zredukowane żądania 75 proc. podwyżki mimo że uprzednio Związki tak zw. klasowe żądały 100 proc. podwyżki w stosunku do stawek centrowych przemysłowcy proponowali 40 proc. do pośredniej umowy wprowadzić nie doszło.

Również można się spodziewać iż zapowiedziana na dzień 11 konferencja między robotnikami a pracodawcami zażegna niepożądaną sytuację która się wytworzyła wskutek zatrzymania prawie wszystkich hut żelaznych a to z powodu silnego kryzysu brakiem koksu.

Wybuchy które miały miejsca ostatnio nie były celowo wywołane.

Taki wybuch zdarzył się właśnie w kopalni Reger gdzie uduśiło się 7 robotników i 5 poniosło rany. Na kopalni „Morfimer“ wybuch był znacznie silniejszy zniszczył kilka domów a w promieniu kilku wiorst wyleciały szyby. W Starym Sosnowcu we wspaniałej fabryce z tego samego powodu wybuchł pożar bez większych jednak następstw. Przyczyną wybuchu leży w składzie chemicznym materiałów. (Czy to mówi minist. pracy, czy chemiczny? P.R.)

Sporadyczny objaw gwałtów miał miejsce w Tow. Akc. Zawiercie, gdzie robotnicy chcieli zmusić inspektora pracy Umieckiego do pisemnego zwolnienia ich z obowiązku płacenia składek na kasę chorych. Tłum złożony z 4000 osób napadł na inspektora i po bił go dotkliwie. Wykryto istotną przyczynę zajścia a winni będą surowo ukarani. (o ile ich złapią P.R.)

Zjazd w Karlsbadzie nie odbędzie się.

PRAGA 12 (EE) Wedle nadeszłych tu wiadomości Take Jonescu zaniechał wyjazdu do Karlsbadu. Minister rumuński odbędzie kurację w Wichi — ponieważ i Pasicz wyjedzie również na kurację do Francji. Zjazd ministrów małej, ententy w Karlsbadzie nie odbędzie się. (4)

JUGOSŁAWJA STAWIA WARUNKI.

PRAGA (PAT) „Tages Post“ donosi, że rząd jugosłowiański wystosował do Włoch notę z oznajmieniem, że rokowania o traktat handlowy będą tylko wtedy możliwe, jeżeli Włochy zgodzą się na następujące trzy warunki 1) kwestja portu Baros będzie wykluczona, gdyż port ten należy do Jugosławii. 2) W Rjece mają być przeprowadzone wybory do konstytuandy i utworzony rząd, który będzie uznany przez Włochy i Jugosławie. 3) Włochy zaraz opuszczają zajmowane jeszcze terytorja i oddadzą je Jugosławii.

Wybuch w Tokio.

TOKJO (EE) W magazynach artykułów rybskich w Hoshinie (?) nastąpił wybuch, który niszczył całe baraki; ofiarą padło przeszło 2 tysiące ludzi zabitych i rannych. (4)

PRĘCZ Z POLITYKĄ ANGLJI!

KRONIKA

— Wolny handel węglem.

W Nr. 66 Dziennika ustaw ogłoszono rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, którego mocą od dnia 1 października r. b. zostaną zniesione ograniczenia w obrocie: węglem kamiennym, koksem, węglem brunatnym i brykietami węglowymi na całym obszarze państwa. Jednocześnie ustana wszelkie świadczenia rządu na rzecz przedsiębiorców kopalnianych i robotników.

Import węgla i koksu z zagranicy, eksport za granicę, sposób zabezpieczenia dostawy opału dla kolei państwowych i dla instytucji użyteczności publicznej oraz sposób ustanowienia kolejności wysyłek węgla kolejami żelaznymi będzie określony specjalnymi zarządzeniami ministra przemysłu i handlu. (7)

— Nowa komunikacja telegraficzna.

W urzędach pocztowych Autopol powiatu Kobryń Wasoliszki pow. Lida i Kwizany p. Brzeżany zaprowadzono służbę w pierwszych dwóch telegraficzną w ostatnim telegraficzną i telefoniczną. (7)

— Kwesta na tablicę poległych Łodzian.

„Zarząd T-wa Rzemieślniczego „Resursa“ w imieniu Komitetu dla uczczenia poległych Łodzian niniejszym zaprasza swych członków do wzięcia udziału w pracy do kwesty, mającej się odbyć w poniedziałek dnia 15 sierpnia r. b. w celu zebrania funduszu na pamiątkową tablicę marmurową dla poległych Łodzian w obronie Ojczyzny od bolszewizmu.

Zgłoszenia do kwesty przyjmuje zarząd „Resursa“ w lokalu swym przy ul. Kilińskiego 117 w niedzielę dnia 14 sierpnia r. b. o godzinie 6 po południu.

— Zjazd inwalidów.

Zarząd związku inwalidów wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, niniejszym zawiadamia wszystkich inwalidów wdowy i sieroty po poległych że d. 14 sierpnia r. b. o godz. 9 rano odbędzie się zjazd wszystkich inwalidów wdów i sierot po poległych województwa łódzkiego w Łodzi w sali koncertowej Dz. elna 18.

Inwalidzi stawcie się na ten dzień jak jeden mąż. (3)

— Nowy podział.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu wpłynął projekt podziału administracyjnego Polski na 20 województw zamiast dotychczasowych 15.

— Przemysł cukrowniczy.

Według danych zebranych od poszczególnych cukrowni w Kongresówce i Małopolsce obszar plantacji buraków cukrowych na kampanię cukrową 1921-1922 roku wynosi 50,000 morgów dla Kongresówki i 3,500 m dla Małopolski, co wskazuje, że obszar plantacji buraków w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosło 12 procent.

W Kongresówce ma być czynnych 40 cukrowni, a Małopolsce 2.

— Żądania urzędników.

Stowarzyszenie urzędników państwowych przedłożyło prezydentowi ministrów Witosowi memorjał z żadaniami zmierzającymi do poprawy bytu urzędników.

Memorjał domaga się podwyższenia mnożnika do 1000 oraz podziału państwa pod względem wyznaczenia dodatku drożyznianego na trzy kategorie, zamiast dotychczasowych pięciu.

— Pospieszny spis ludności.

Prace, mające na celu przygotowanie nowego spisu ludności, postępują szybko naprzód. Formularze zasadnicze, z wyjątkiem odmiennie w kilku punktach zredagowanych formularzy, przeznaczonych dla województw poznańskiego i pomorskiego, zostały już rozesłane w ilości około 7 milionów egzempli. Władzom spisowym. Pozostałe formularze oraz instrukcje rozesłane będą w najbliższym czasie. Oprócz

nich ukaże się niezadługo w druku broszurka „Co nam da spis ludności“ omawiająca istotę i znaczenie spisu.

Od połowy sierpnia rozpoczynają się zjazdy wojewódzkie, poświęcone sprawom spisywczym, których uczestnicy wraz z przedstawicielami głównego urzędu statystycznego omówią organizację i technikę spisu, teksty formularzy i instrukcji oraz wyniki spisów próbnych urządzonych we wszystkich powiatach. (6)

— Posady w policji.

Główna Komenda policji państwowej na zasadzie postanowienia Rady Ministrów z dnia 21 lipca organizuje oddziały policji konnej na kresach Rzeczypospolitej, do których potrzebuje około 700 ludzi.

Przy przyjmowaniu kandydatów pierwszeństwo mają zdemobilizowani kawalerzyści wojsk polskich. Przyjęci kandydaci otrzymają pobory służbowe szarż posterunkowego, starszego posterunkowego, przodownika, względnie starszego przodownika, oraz kompletne umundurowanie.

Warunki przyjęcia: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieskazitelna przeszłość, 3) wiek od 25 do 45 lat, 4) zdrowa i silna budowa ciała, oraz wzrost odpowiedni, 5) znajomość języka polskiego w piśmie i słowie i umiejętność liczenia.

Reflektanci mogą się zgłaszać do 15 września r. b. w komendach okręgowych: w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie, Białymstoku, Krakowie, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Brześciu Litewskim, Łucku, Nowogródku, Poznaniu i Toruniu. (6)

— Z targu miejskiego.

(ch) Na wczorajszym targu stwierdzono następujące zmiany. Pomidory sprzedawane po 2200 mk. pud; kopa marchwi 500 mk. targ był zasypany owocem gruszki sprzedawano od 300 mk. do 650 za pud, sliwki w tejże cenie, jaja spadły w cenie ponieważ mendel płacono 180 mk. drobiu przyniesiono bardzo dużo, kur, kurcząt, kaczek krótki po 300 mk. sztuka. Masło było drogie i bardzo mało, śmietana po 400 mk. za litr ser 65 mk. funt jagody po 60 mk. litr, borówki po 300 mk. garniec wyborowe. Cebula 35 mk. funt, czosnek po 10 mk. za głowę. (5)

— Upały.

Dzisiaj w południe doszła temperatura do 40 5° C. w cieniu.

Ciśnienie barometryczne wysokie nie zwiastuje dzisiaj deszczu. (5)

— Wypadek tramwajowy.

(k) Wczoraj o godzinie 11 rano na rogu ul. Piotrkowskiej i Andrzeja zerwał się przewodnik prądu na linii tramwajowej, powodując przerwę ruchu pociągów do godziny 1 po południu. Podczas przerwy tramwaje stały na linii od Przejazdu pod samą Pustą ulicę. Szczęśliwym trafem przewodnik, który spadł przed samym gmachem Siemens na chodnik uliczny nikogo nie zranił, gdyż w tym wypadku prąd zabiłby każdego na śmierć. Nad miastem zatem zawisło nowe śmiertelne niebezpieczeństwo, ponieważ przewodniki są tak zużyte, iż w tym tygodniu jest to już drugi wypadek zerwania przewodnika. (5)

— Zamachy samobójcze.

(k) Fała samobójstwa w Łodzi dosięga niesłychanej wysokości. Przy ul. Nowomiejskiej pod Nr. 17 otruła się niewiadomym kwasem 21 letnia Helena Rozenowicz. Lekarz pogotowia po zastosowaniu antidotum przewiózł desperatkę do szpitala przy ul. Dębnowskiej. Stan samobójczy jest ciężki.

Przy ul. Nawrot pod Nr. 30 usiłował pozbawić się życia przez powieszenie w stajni stróż nocny fabryki Sycht i Katerr, Józef Debkowski, zamieszkały przy ul. Kilińskiego pod Nr. 189. Zamach w porę zauważono i nieprzytomnego wisielca odcięto, poczem na życzenie chlebodawcy przewieziono XX karetką pogotowia do kliniki prywatnej dra. Warena w stanie ciężkim. (7)

— Śmierć pomiędzy wagonami.

(k) Straszny wypadek miał miejsce na

stacji kolei łódzkiej, a mianowicie 18 letni kanalista kolejowy, Bolesław Mroziński, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej pod Nr. 25 dał się stać pomiędzy bufory wagonów, gdzie poniósł śmierć na miejscu przez zgniecenie.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz policyjnych.

— Nieszczęśliwy upadek.

Przy ul. Piotrkowskiej 81 spadł z dachu 9 letni syn handlarza Chaim Kregiel, odnosząc ciężkie obrażenia ciała.

Na Piotrkowskiej przed Nr. 6 upadła 6 letnia Matylda Meisner, zam. przy Cegielińskiej Nr. 48 tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu lewego przedramienia. W obu wypadkach z pomocą pośpieszył lekarz pogotowia. (7)

(—) Z sądownictwa łódzkiego.

Były wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, przewodniczący wydziału cywilnego Stefan Cygański otworzył kancelarię adwokacką Łodzi łącznie z mec. Wyganowskim. Wiceprezesem na miejsce p. Cygańskiego został p. Koziorowski.

Z sądu.

O usiłowane otrucie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę usiłowanego otrucia męża przez Marjanę Kosmalą, zamieszkałą w Łodzi. — Mianowicie w październiku 1920 r. po prawie siedmioletniej nieobecności powrócił z Rosji mąż jej, Antoni Kosmala za mieszkał z żoną u swego szwagra Jana Marszałkowskiego.

Pożycie między małżonkami było jednak coraz gorsze. W połowie lutego Kosmala zachorował i zauważył, że kiedy żona podaje mu napoje, na dnie szklanki pozostaje jakiś biały osad. Kosmala zapytywał o to żonę, lecz ta odrzekła, że widocznie wpadło coś z sifitu.

Siostra Kosmali, Jadwiga Marszałkowska spostrzegła jak Marjanna wyjęła raz coś z kieszeni fartucha i wysypała mężowi do kawy.

Zaczęła zatem śledzić bratową i w noc na 28 lutego podczas snu Marjanny zrewidowała jej fartuch i znalazła tam torebkę z białym proszkiem.

Marjanna K. przyznała się, że proszek ten jest trucizną na myszy i że chciała nim otruj męża za to, że ją pobił według orzeczenia za lekarza sądowego dra Mielaszko, objawy choroby u Antoniego Kosmala wskazują na otrucie węglanem borowym.

Badana w charakterze oskarżonej Marjanna Kosmala nie przyznała się do usiłowania otrucia swego męża, tłumacząc w następujący sposób: zaraz po powrocie z Rosji mąż zaczął ją bić, a w czasie choroby groził jej, że jak tylko wstanie to jej odpłaci za wszystko. Zrozpaczona na tem postanowiła się otruć i w tym celu kupiła truciznę, lecz nie starczyło jej na to odważyć. Widząc, że mąż jest już zdrowszy, wysypała mu trochę tego proszku, lecz tylko, aby przedłużyć mu chorobę, a nie pozbawić go życia.

Sąd skazał Marjanę Kosmalinę na zamknięcie w ciężkim więzieniu na lat pięć ze skutkami, przewidzianymi w art. 27 35 kod. karn. na zapłacenie kosztów sądowych i opłat w kwocie 1,600 marek. Z mocy art. 5 lit. D. ustawy z dnia 24 maja 1921 w przedmiocie amnestji darować jedną trzecią część kary ciężkiego więzienia wyżej orzeczonej. (4)

Z kraju.

Pożar w warsztatach czołgów we Lwowie.

Lwów 12 (EB) W Żurawicy koło Przemyśla wybuchł pożar w warsztatach czołgów — Salono kilka czołgów i cały budynek. Przyczyną pożaru był wybuch benzyny. Po wielkich wysiłkach pożar udało się ugasić. (5)

Biurokracyzm.

—0—

Od jednego z sędziów pokoju otrzymujemy następujące uwagi:

Niedrwny jednodniowy strajk demonstracyjny pracowników sądowych chwilowo zwrócił uwagę społeczeństwa na sądownictwo, które jedynie w Polsce spełnia swe zadanie dostatecznie nie pomimo ciągłych eksperymentów doświadczalnych czynionych na nim.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę i jest to już aksjomatem, że ustawy przejściowe pisali teoretycy nie wspólnie nie mający z sadami i nie liczący się z wymaganiami życia. Rezultat — nadmierny biurokracyzm, niecelowa praca, niszczenie drogiego papieru, a przedewszystkiem czasu.

Ministrowie ciągle się zmieniają zależnie od ich poglądów politycznych, ale jest potrzebny wiceminister znający się na rzeczy, któryby doprowadził do porządku rzeczy wołające o pomoc do Boga.

Drukujemy wiele miliardów marek, banknoty wszelkich rodzajów i marki stemplowe, a w ciągu 4 lat istnienia sądownictwa polskiego niezależnego, nie zdobyliśmy się na pouczenie się drukowania marek sądowych, dla opłat sądowych. Zdaje się bagażela, a w każdym najmniejszym sądzie przy istnieniu marek sądowych staje się zbyt ciężką posadą urzędnika, pobierającego opłaty i prowadzącego kasowość — na pensjach przy wprowadzeniu marek sądowych i na książkach kasowych — oszczędność — miljarady, a drugie miljarady oszczędność czasu publiczności i adwokatury oczekujących w ogonku swojej kolejki.

Tam gdzie rosjanie używali trzech książek, Niemcy czterech, a Austriacy siedem przepisów wprowadzili pięćdziesiąt pięć (wyraźnie pięćdziesiąt pięć) książek. Gdzie rosjanie zatrudniali dwu urzędników, Niemcy trzech, Austriacy czterech — my zatrudniamy teraz ośmiu i wszyscy są przepracowani ponieważ robią robotę bez celu, a co najważniejsza zdają sobie sprawę z tej bezcelowości.

Młodzi starzeją się — starsi stają się tępą

bezduszną maszyną. Wniosek — wprowadzić marki sądowe i skasować zbytek biurokracyzm — wtedy można personel sądowy zredukować do połowy, a tej połowie dać o 100 proc. wyższą pensję.

Po zatem wprowadzono statystykę w sprawach karnych — rzecz potrzebna i konieczna — istniejąca na całym świecie, lecz na całym świecie nie prowadzi się tak nieudolnej i kosztownej statystyki jak u nas.

Co kilka miesięcy zmienia się karty statystyczne, drukowane na najlżejszym kolorowym welinie ceny kilkudziesięciu marek za kartę, a wymagania są takie, że na przykład kupca — sklepikarza drobnego skaranego na kilka marek grzywny za zamknięcie sklepu 5 minut po siódmej godzinie, opisuje się gdzie się urodził, w którym roku, czy chorował, jakie ma nałogi, całą jego genealogię i t. d.

Le się traci na to czasu i papieru?

Niepokojący objaw niszczenia przez ministerjum sprawiedliwości sądownictwa pokojowego w Kongresówce. Do czego doprowadzą te eksperymenty?

Komisja kodyfikacyjna zdecydowała, że ponieważ w zaborach pruskim i austriackim istnieją sądy powiatowe, a nie ma sądów pokoju — więc i w Kongresówce należy skasować sądy pokoju, a wprowadzić sądy powiatowe. Nie pomyślano, że w zaborach tych powiaty są małe i mają dogodną komunikację, czy to kolejową, czy szosą, czy na koniec w jakikolwiek bądź inny sposób.

Jesteśmy teraz świadkami, jak ministerjum sprawiedliwości co kilka dni kasuje jakiś sąd pokoju, położony poza miastem powiatowym, i przenosi go do stolicy powiatu. Jak to się dzieje bezmyślnie — dowód kasuje się sąd pokoju w Żyrardowie — mieście fabrycznym z 40,000 mieszkańców i przenosi do Błonia, to samo robi się z sądem w Grodzisku, bo to powiat Błonski i t. d.

Po otworzeniu sądów powiatowych będzie mianowany kierownik sądu powiatowego (prawdopodobnie galicjanin) a sędziowie pokoju zostaną przemianowani na podsądków, lecz mniej szła o nazwę.

Czy będzie to wygodne dla publiczności zmuszonej z Grodziska, czy Żyrardowa przez

mniej rentują...

Oni, najbardziej krótkowzroczni, którzy po za swymi bankami, fabrykami, majątkami i kasami ogniotrwałymi świata Bożego nie widzieli, nie badali praw jego istnienia nie wnikal, jak państwa upadają i jak powstają, oni nam teraz narzucają się na mistrzów i oni chcą pouczać Polskę, jak powinna gospodarować...

Oni, którzy swojemi spekulacjami przyczynili się może najwięcej do obniżenia kursu marki polskiej, tak, oni teraz chcą szukać winnych i na nich zwałć odpowiedzialność...

Oni, którzy ukrywali towary, podbijali ceny, uprawiali szmugiel, zbierali olbrzymie bogactwa, dzieląc się rejonami konsumentów, jak myśliwi rejonami polowań, oni teraz uderzają na alarm, udając baranków z wełny przez owczarza ostyżonych a przez rakażkę ze skóry żywcem obdartych...

Komu to państwo służy? Dla kogo trzaska się jego organizatorowie Czy to jest jakie przedsiębiorstwo, istniejące samo dla siebie i na nas robiące interesy, jak to wynika z krzyków i alarmów tych wszystkich pieniądze i z bogactw straganiarzy, czy też jest to nasza własna ekspozycja, nasz wykładnik, nasz pełnomocnik?

Dziekiem trzeba być lub ostatnim sobą, żeby nie rozumieć, że to co u nas powstało, co istnieje i rozwija się, jest dziełem zdumiewającym. W ciągu trzech lat, mimo piekielnych trudności, mimo szatanich intryg wrogów, mimo piętrzących się przeszkód, powstała rzecz, o której za tysiąc lat tak będą nasi potomkowie mówili z dumą, jak my dziś mówimy o tych, co przed tysiącem lat zakładali podwaliny pierwszego państwa polskiego

Ale ten tłum handlarzy, ta gromada przez kupniów, ta banda eleganckich straganiarzy, która po za straganem, wymurowanym w stylu berlińskim lub wiedeńskim, nic nigdy nie wi-

Warszawę jechać do Błonia i t. d. czy to czas teraz na takie eksperymenty, ile takie eksperymenty będą kosztowały, czy nie ma na co produkcyjniejszego wydawać pieniędzy. (6)

Order bezmyślności.

—0—

Polska pod względem gospodarczym podnosi się z upadku pisze „Głos Poranny“ a przede furda komunistów, bankructwo marki, marnowanie dorobku wychodźstwa, furda deficyt budżetowy, furda skarb państwowy, bo my, Polacy, — hulaj dusza bez kontusza, jak nam zagra bezorzymiennikowy miszugiński na basetli zasłużonej lewicowości polskiej.

O, bo za usługi naszych lewicowców z pod znaków rozmaitych na litery od A do Z rozmnażają się przecudownie, jak owe ewangeliczne „ryby z Cafarnaum“! dosyć takiemu pacholeciu, iż onegdaj zapisało się do partii wszechwładnej, a już się mu przychyliła „pieróg państwowy“, ordery i nietykalność... I oto mamy tytuł zasłużonych, tytuł obdarzonych, tytuł utalentowanych mężów, iż pod ich ciężarem nisko się pochylił, aż do ziemi cały naród polski, że gdzie tylko rozbrzmiewa polska mowa — pływają żyły i pot ludzki, by ta cała mirjadowa plejada nowych władców mienia, życia i kultury w Polsce miała swe pastwisko beztrudne.

Sądząc z tytułu zasług lewicy, za które naród musiał zapłacić — zasługi owe winne były postawić Rzplite na szczycie ludzkości, ale...

Niemcy, Cześć i Moskale, Ukraińcy, Litwini i Łotysze, Żydzi i Angliki jeszcze nie zdolali ocenić tych zasług wiekopomych, gdyż... markę spychają do zera. Polskę zaś traktują, jakby to było siedlisko tungazów lub botokudów.

A my we dnie i w nocy drukujemy marki, Sejm zaś zbieramy w lecie po to, aby przypieczetowywał swym podpisem szaloną politykę rządu... Aczkolwiek wszyscy są tak wielcy i zasłużeni, iż godni pomników za życia swego doczesnego, aczkolwiek diabli wzięli wszystkie plebiscyty, markę, szkolnictwo, zdrowy sens,

działa, krzyczy: „Ruina!“, „Upadek!“, „Bankructwo!“, aczkolwiek żyje sobie wcale dostojnie i w wielu wypadkach nawet zbyt kownie.

Nie słyszeliśmy dotąd ani jednego głosu który przekonałby nas rzeczowymi argumentami, że owe alarmy są podstawne. To są tylko alarmy, na które przyszła moda, jak swego czasu była na delegację do Paderewskiego a potem na wręczenie dyplomów członka honorowego Hallerowi przez wszystkie rzemiosła, cechy, stowarzyszenia i stowarzyszenia.

Czas byłby skończyć z tą modą, z tą bezczynną i bezpłonną modą, z tą gadaniną, z tym pustym wrzaskiem, który na jotę położenia nie zmieni, gdyż przeżywamy okres zjawisk żywiołowych.

To krakanie nad naszą Ojczyzną jest daleko groźniejsze i paskudniejsze od wszystkich razem wziętych krakań bolszewickich.

Gdy patrioci w milczeniu znosili swoje niedole, swoje niedostatki, swoje zgryzoty, ten tłum pieniądze wrzeszczy, pluje i wierzga, bo u nas nie rządzi nahań, który im swego czasu imponował, i nie tupie żaden stu pajka, nakazując ciszę, z którym swego czasu umawiali się, jak roztrzygać zatargi pracy i kapitału.

Jeszcze w druku ludzie ci są choć trochę wstydlivi. Ale w rozmowach ustnych pozwalają sobie na takie wołania: „To nie mój rząd“, „To nie moje państwo!“, „To nie moja Polska!“

To doprawdy zaszło za daleko. Temu pieniądze i temu filisterstwu, plującemu na wszystko, co się u nas robi, a nieprzykładającemu ręki do niczego, trzeba nareszcie powiedzieć w oczy, że jest wyprane chemicznie z wielkiego patriotyzmu!

Toteż nie na nich Polska dzisiejsza się opiera. Nie z ich głosem się liczy. Ale ma nadzieję, że przyprowadzi ich do przytomności, poszukawszy na to odpowiednich środków.

„Myśl Niezłomna“

Bohaterowie i zdrajcy.

Rzeczpospolita Polska powstała i istnieje dzięki grupie bohaterów i ofiarników, którzy ją stworzyli za cenę swej krwi, swego kalectwa i swych niepomniejszych poświęceń.

Ci bohaterowie i ofiarnicy, którzy też i dalej stoją na straży bytu niepodległego naszej Ojczyzny, są o przyszłość spokojni, gdyż polegają na sobie.

Ale natomiast ci, którzy nie dla tej wolności nie zrobili, którzy myśleli tylko o finansach, dostawach, sprzedaży, kupnie, którzy nigdy nie walczyli z zaborcami, przeciwnie obsługiwali ich, którzy byli tych zaborców do stawcami, czym my, ludzie myśli nie byliśmy nigdy, a jeśli się taki między nami trafił, to nazywał się zdrajcą, otóż ci, którzy do ostatniej chwili, póki tylko było można, uważali zaborców za swoją klientelę, budując im więzienia, w których osadzano tych, co wolność Polski wywalczyli, tak ci ludzie co tylko majątki zbijali i dla żadnej Ojczyzny nie znali poświęceń, niedość teraz, że opływają w złoto, lecz kraczą nad głową, że Polska stoi nad krawędzią przepaści, że jest bankrutem, że traci byt niepodległy...

Ci, którym tak ciężko było coś dla Ojczyzny zrobić tym teraz tak lekko przychodzi wróżyć jej zagładę...

Ci, którzy tak skwapliwie usłuchali cynicznego wezwania cesarza rosyjskiego „Bogaćcie się, ponownie i którzy się rzeczywiście bogacili, gdy innych żarła niewola, gdy tortury przechodziła nauka polska, gdy literatura była kopciuszkiem, ci właśnie, gdy mimo ich przewidywań ta wolność przyszła wróża jej koniec, bo akurat ich handle i przemysły

aczkolwiek rozpełza się świeży fundament prze myślu, górnictwa, kolejnictwa i straszliwa nędza zagląda w oczy milionom, ei nasi wielcy i zasłużeni ratują Polskę... drukowaniem banknotów!...

Przeto należy postawić wniosek, aby tym „cichym w duchu“, co się uginają pokornie wobec wielkości i zasług naszej szamodziejzawnie rządzącej lewicy, stało się według obietnicy ewangelicznej... Niech do diabła, i oni będą „błogosławionymi“, a więc prosimy uprzejmie p. Daszyńskiego o zaprojektowanie orderu „Oślich uszów“.

Jeżeli Polska upadnie pod nadmiernem jarzmem demorosłej i cudzorosłej wielkości i zasług swych władców, to przynajmniej nie będzie upośledzonych co do zasług.

Ale niech przytem zostanie zastosowana pewna myśl oszczędnościowa, która zbawienie wpłynie na kurs naszej waluty: oto ordery należy robić z posrebrzanej tektury i określić ich cenę przy nadaniu we frankach szwajcarskich...

Staszyc o żydach.

Do przyczyn wielkich nieszczęść narodu polskiego należą żydzi. Niebaczni przodkowie nasi od skończenia się domu Piastów ciągle nie zważali na postępy cywilizacji Europy, ani użytkowali z doświadczeń innych narodów... Kiedy żydów, jak zaraze, niszczącą postępy cywilizacji narodów wypędzono z Hiszpanii, Francji z Niemiec i z innych krajów Europy, a pod karą śmierci jako wyętych z pod wszelkiego prawa, nie wpuszczano do Rosji, natomiast sami Polacy otwarli im wszystkie granice, dali przytułek i większą swobodność, niż rodowitym mieszczanom i robotnikom... W tam nieszczęściu (t. j. po rozbiorach Polski) jeszczebyśmy przez oświecenie przez cywilizację wznieść się i ratować mogli, lecz... żydzi byli zarazą, wewnątrz, zarazą ciągle polityczne ciało słabiącą i nędzną cą. Chociażby nawet to ciało nie było podzielone, chociażby po podziale znowu zjednoczonym zostało, przecież z tą wewnętrzną skazą nigdy nie może nabrać właściwych sobie sił, ani czystości, musi na zawsze być tylko słabe wynędzniałe i nikczemne. Żydzi, po całej Polsce rozsypani, wszędzie z swym duchem wyłączności z naszym ludem pomieszani, tylko zapługawia cały kraj, a zmieniając go w kraj żydowski w Europie na posmiewisko i wzgardę wystawia go.

Amator kwaśnych jabłek.

Austriacki organ komunistów „die Rothe Fahne“ zastanawia się nad problemem wolności i nacjonalizacji prasy. Prasa całego świata, według tego sympatycznego pisemka, zajmuje się rozszerzaniem po świecie kłamstw tego rodzaju jak np., że bolszewicy prowadzą agitację w Niemczech i Polsce, na którą rząd sowiecki asygnuje znaczne sumy, że europejscy komuniści przygotowują kwatery dla spodziewanych azjatyckich towarzyszy i t. p.

W Rosji inaczej. Tam prasa jest upaństwowiona i może pisać tylko prawdę. Idealny kraj. Koleje chodzą jak najlepszy chronometr, urodzaje jak na zamówienie. W ostatnich czasach ludność Rosji tak się poczuła zdrowa i szczęśliwa, że 6,000,000 ludzi wyszło sobie na małą przechadzkę z okolic pięknej rzeki Wołgi i pomaszzerowało w kierunku zachodnim. Z powodu zniesienia kary śmierci i zakazania bandytyzmu wszyscy czują się bezpieczni i pewni.

Po cóż pisać o walących się w stronę Polski zgłodniałych rzeszach moskali, gdy każdy w Rosji wie, że rosyjski obywatel otrzymuje dziennie 2 funty kawioru, 1 funt cukru i 1 pieczonego barana na osobę.

Obywatel! Porzućmy kłamstwo i nie czekając na nacjonalizację prasy, którą według wszechwiednych współpracowników „Rothe Fahne“ prędzej czy później u nas nastąpi; oddajemy się pod opiekę jedynych synów prawdy — bojowników za sowiecką wolność. Wprawdzie ich u nas jeszcze niema — jak wiemy z prasy rosyjskiej — ale gotowi są przybyć.

Trzeba tylko zawiadomić moskiewską cze-kę. On czeka. „Kur. Porr.“

Olbrymie podatki w Niemczech.

Gabinet Rzeszy opracował szereg nowych podatków majątkowych i pośrednich względnie projekty podwyżki podatków już istniejących. W szczególności rząd projektuje wprowadzenie nowych podatków od przyrostu wartości majątkowej, powstałego w czasie powojennym, od wyścigowych zakładów u bookmakerów i od materji słodzących. Podwyżkom i to bardzo znacznym mają uleże podatki: cukrowy, wódczany, od wód mineralnych, piwny, cła od owoców południowych i delikatesów oraz innych artykułów luksusowych, podatek od zapalek i zapałek, od tytoniu, podatek automobilowy, opłaty stemplowe, podatek obrótowy, giełdowy od towarzystw zarobkowych, podatek majątkowy, mający zastąpić przymusową daninę na rzecz państwa, a wreszcie podatek od hoteli luksusowych. Projekty rządowe idą w kierunku możliwie najsilniejszego obciążenia majątków, celem wyrównania istniejących dotychczas nierównomierności pomiędzy podatkami pośrednimi i bezpośrednimi. (7)

Uniwersytet ukraiński w Pradze.

Praska „Tribuna“ donosi, że sprawa utworzenia ukraińskiego uniwersytetu w Pradze znajduje się na najlepszej drodze i po otrzymaniu zezwolenia ze strony ministerstwa spraw zagranicznych zostanie zrealizowana. Ponieważ około 800 Ukraińców zapisało się na uniwersytet w Czechosłowacji, przeto projektowany uniwersytet będzie miał dosyć słuchaczy. Na pierwsze go rektora tego uniwersytetu apatrzony jest prof. Kolesa.

Oszukańcze banki w Szwecji.

Do wiadomości min. przemysłu i handlu doszło, iż niektóre banki zagraniczne wystawiają czek na banki polskie w walucie polskiej nie mając pokrycia.

Np. filje bankowe Dornel Hagor w Sztokholmie handlują walutami. Firma Danel wystawiła osobie wyjeżdżającej do Warszawy czek na Bank Handlowy w Warszawie, gdzie niema rachunku. Wobec czego, pieniądze nie mogły być wypłacone. W Sztokholmie zaś firma Darnel odmawia sumy wpłaconej za czek i ofiarowuje tylko sumę przypadającą według kursu obecnego. Podając powyższe do wiadomości zaleca się przyjmowanie czeków na Polskę tylko od pierwszorzędných i pewnych firm bankowych.

Gromtarzysko przedhistoryczne w Masłowicach.

P. St. Rumuszewicz w „Kur. Krak.“ komunikuje.

O 6 km. od Wielunia, przy szosie, idącej z Wielunia do Osakowa, w gm. Starzenice, leży starożytna wioska Masłowice.

Wspomina o niej Jan Łaski w swej księdze Nadań (Lib. Ben. t. II. str. 111). W r. 1914 odkryte tam cmentarzysko pogańskie na wzgórzu piaszczystem. popielnice znajdowały się dość płytko, gdyż zostały wyorane plugiem. Są one barwy ciemnej 15 cm. wys. starannie wykonane, o wydatnym brzuścu. Popielnice przykryte były niasami o średnicy 4 cm. również barwy ciemnej. Popielnice zawierały zbitą piasek i prochy zmarłych. Kilka popielnic i miseczek znajduje się we dworze w Masłowicach.

Znów tajemnicza zbrodnia.

—o—

Prasa francuska notuje nowy wypadek zbrodni, popełnionej w pociągu, tajemniczy i zagadkowy, którego ofiarą padł bogaty rentier Janin, który niedawno powrócił z Chili.

Zbrodnia ta popełniona została w Mały

dzień, na najbardziej ruchliwej linii kolejowej, co świadczy o szalonej odwadze sprawcy tej zbrodni.

Obcy wędrując pociąg z Saint Germain zatrzymał się około 4 popołudniu na stacji St. Lazare i podróżni opuścili już swe przedziały, kondaktor pociągu, przeglądając opuszczony już klasy i rzwał że w przedziale pierwszej klasy jakiś pasażer elegancko ubrany, spiął głowę pochyloną wstecz i kapeluszem zasłonił na oczy. Obcy zdawał się spać głęboko.

— Panie, przebyliśmy na miejsce, proszę wysiadać! — zawołał kondaktor.

A gdy słońce się nie poruszyło, kondaktor podszedł bliżej i zauważył, że człowiek ten żywa.

Na alarm konduktora, zbiegło się zaraz kilku urzędników, między innymi komisarz policji kolejowej, którzy skonstatowali, że obcy ma ciężką ranę na głowie. Przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł niedługo, nie odzyskawszy przytomności.

Zamordowany wyglądał na 55-letniego mężczyznę, miał siwe ubranie, trzewiki z lakieru, słomkowy kapelusz. Był człowiekiem zamożnym, posiadał bowiem w krawacie złotą szpilkę z główką z brylantem, nado na palcach cenne pierścienie z brylantami. Zegarek złoty miał monogram M. J.

Ponieważ ani portfela, ani żadnego papieru obcy nie posiadał, trudno było stwierdzić jego tożsamość. Ale dzięki firmie krawca, wyszytej na ubraniu dowiedziano się wkrótce, że to Maurycy Janin, rentier z Louveciennes.

Gdy zatelefonoano do żony jego, ta stwierdziła, że mąż jej wyjechał z domu, mając portfel ze stu frankami i obiecał następnym pociągiem powrócić.

Pytaniem, kto jest mordercą, zajmuje się energicznie policja paryska. Rzeczą ciekawą jest że morderca, czy rabuś zadowolił się grabieżą portfela swej ofiary, w którym było zaledwie 100 franków, natomiast pozostawił zegarek, biżuterję większej wartości.

Policja ma podejrzenia, czy tu wogóle chodziło o morderstwo rabunkowe. Janin powrócił niedawno z Chili gdzie zdobył poważną fortunę i pieniądze przywiezione umieścił w różnych interesach, na wysokie procenty.

Podobnie zaangażował się on z 200,000 franków w pewne wątpliwej przedsiębiorstwa kierowane przez podejrzanę osobistość. Uprzedzony o tem, zażądał zwrotu swych pieniędzy. Wtedy przyszło do ostrej dyskusji, obcy groził nawet Janinowi rewolwerem na wypadek wycofania gotówki.

Jest więc możliwym, że tu kryją się sprawy zbrodni. Morderca porwał właśnie tylko portfel, bo wiedział, że tam znajduje się cenny papier, będący dowodem udziału Janina w tem przedsiębiorstwie. „Gon Krak.“

Ciepłością a pracą.

—o—

(o) Pod tytułem „Reforma rolna już prawie przeprowadzona“ donosi „Wieniec i Pszczółka“.

„Mogą to śmiało powiedzieć Piastowcy. Prawie co drugi poseł już się na całe życie zaopatrzył, więc jego już inni mogą nie obchodzić. Oto z wybitnych polityków „Piasta“ są już syci:

- 1) Poseł Jachowicz kupił od hr. Polockiego 70 morgów po 2000 marek;
- 2) Poseł Szmigiel kupił 20 morgów;
- 3) Poseł Toczek kupił od miejscowego obszarnika 30 morgów.
- 4) Poseł Bryl kupił folwark;
- 5) Poseł Klemensiewicz kupił folwark;
- 6) Poseł Stapiński kupił folwark;
- 7) Poseł Dylo kupił grunt;
- 8) Prof. Dubiel kupił 30 morgów;
- 9) P. Padło kupił folwark;
- 10) P. Giza kupił folwark.

Inni posłowie jak Bardel, Rączkowski Kiernik, Witos zyskują miliony na lasach i t. p.“ (o)

Zagadnienia... doś- ci.

Naukowo stwierdzono, że przeciętna długość życia ludzkiego obraca się w granicach 50 lat. Cyfra stuletnich ludzi, autentycznie stwierdzonych, jest minimalna i prawie nigdy wiek ludzki nie sięga poza 100 lat życia.

Badania jednak nad naturą dochodzą do coraz ciekawszych odkryć, a świeże rezultaty, uzyskane w instytucie Rockefellera, stwierdzają, że wedle szczegółowych badań, tkanka, która tworzy nasz ciało, jest nieśmiertelna, czyli, że teoretycznie i linja naszego życia mogłaby się ciągnąć w nieskończoność.

Pierwszą ideę tych poszukiwań naukowych powziął sławny fizyolog Loeb, który eksperymentując w kierunku zapłodnienia jajek żaby, zdołał stworzyć żyjące okazy z jajek, które nie zostały zapłodnione.

To doprowadziło do studyów komórek tkanki żabiej, przyczem Loebowi udało się utrzymać przy życiu części tkanki, wydobyte z żyjącego stworzenia.

Wkrótce potem uczony dr. Lewis z Baltimore zrobił odkrycie, że tkanki i komórki jajka kurzego mogą być pielęgnowane poza organizmem żyjącym, metodą Ringera np.

Tę kwestję życia tkanki organizmu ustalił świeżo uczony francuski dr. Carler, eksperymentując na fragmentach serca z naczyńkami krwionośnymi embrjonu kurzego mającego ośm dni życia. Po kilku miesiącach naukowo stwierdził on, że część tkanki tej tworząca fragment serca kurzego, żyje jeszcze po 104 dniach od wycięcia jej z organizmu. Przytem podczas całego okresu życia kultura ta rozwijała się silnie i rosła. Co 48 godzin dzielono ją na cztery części, zanurzano w roztworze Ringera, poczem każdą część ustawiono na płytce szklanej, utrzymywano w temperaturze około 30 prc. C. Całość kultury składa się z równych części z plazmy kurzej (wyciąg krwi dorosłej kury) i ekstraktu płynnego kurzego embrjonu. Okazało się przytemże kultura tkanki pewnego organizmu może żyć znacznie dłużej jak samo stworzenie i to w zakresie nieskończonym. Ustalono więc że żywotność tkanki badanej i szczególnie zdolność jej rozrostu jest równie żywa i gwałtowna po pięciu latach jak i później.

Z tego wszystkiego wynika, że tkanki organizmu, z których my się składamy, są praktycznie mówiąc nieśmiertelne.

Zatem starość, ta dekadencja życia ludzkiego, nie jest niczem innym, jak tylko pewne go rodzaju choroba.

Gdy komórki, tkanki naszego organizmu ulegają zmianie, osłabiają się, ulegają skierozie, zwapieniu jak u starców, to nie jest to przyczyna, lecz rezultat starości.

A jakaż jest przyczyna tych przykrych skutków? Być może poprostu, że w naszym ciele każda część organizmu zależy od organizacji i koordynacji całości. Gdy jedna część jedno kółko maszyny się osłabi cała maszyna rza staje i przestaje działać. Gdy jednak przeszkodzi się temu upadkowi, temu załamaniu się każdej odrębnej części organizmu ciała ludzkiego, będziemy w stanie być wiecznie młodzi i pełni sił. Dlatego teoretycznie nieśmiertelność ludzka jest dziś uważana za możliwą. Praktycznie stanie się to w chwili, gdy celowa, uczona higiena zdoła utrzymać nietkniętą równowagę i funkcję indywidualne każdego z naszych organów.

W tym dniu wiedza o człowieku osiągnie szalony tryumf: ludzkość będzie żyła tak długo, jak długo zechce.

Ale czy to będzie szczęście ludzkości? Czy nie trzeba będzie wówczas zwiększyć ilość wojen, aby przeszkodzić przeludnieniu ziemi?

Epidemia wściekliczyny.

Wobec szerzącej się nieustannie epidemii wściekliczyny pisze „Gaz. Por.” u zwierząt tak we Lwowie jak i na prowincji, Generalna Delegatura rządu odniosła się do wszystkich starostw i magistratów w kraju z przypomnieniem obowiązujących przepisów w kierunku zwalczania wściekliczyny, wzywając równocześnie pod

sta odpowiedzialnością do ścisłego stosowania tych przepisów.

W zakładach szczepień przeciw wściekliczynie zgłasza się nieustannie taka ilość pokąsanych przez złośliwe i wściekłe zwierzęta osób, że zakłady te nie są w stanie wszystkich przyjmując na leczenie dla braku pomieszczenia, co dowodzi, że wściekliczna szerzy się z przerażającą szybkością.

Celem rychłego ograniczenia i wytepienia epidemii, Generalna Delegatura wzywa podwładne organy do niezwłocznego użycia jak najenergiczniejszych środków zapobiegawczych.

Psy waleśające się bez opieki i kagańca mają być chwywane i zabijane. (6)

Krokodyl w Paryżu.

W stawku parku wersalskiego, gdzie za czasów Ludwika XIV, w oświetleniu lampionów uroczę gondole kołysały wesołe towarzystwo — pojawił się dziś krokodyl. Smieszna to historia, ale prawdziwa. Stawek ten przeznaczono obecnie na pływalnię dla 5 pułku piechoty oto podczas kąpieli wyskoczył nagle z wody jeden żołnierz, z przeraźliwym krzykiem: krokodyl, krokodyl! Dyżurny oficer sądził, iż to nieopatrzny żart, jednak zaraz w następnej chwili reszta kąpiących uczyniła to samo. W stawku znajdowały się rzeczywiście krokodyle. Winę tego ponosiło towarzystwo zdjęć kinematograficznych, które wczesnym rankiem robiąc zdjęcia, wpuściło 8 wielkich krokodyli do stawu, ażeby ulepszyć nimi zdjęcie. Zwierzętom tak się podobało w stawie, że po skończonej operacji, ani nie myślały opuścić swego nowego mieszkania. W tym czasie właśnie, gdy ludzie ci udali się do Paryża po poskromicielei krokodyli — żołnierze 5 pułku przybyli, by użyć kąpieli, a zamiast niej nabawili się tylko strachu. Po południu udało się poskromicielom wydobyć siedm sztuk, zaś ósmego, bardzo upartego, wyłowiono dopiero dnia następnym. (4)

Samolotem do bieguna północnego.

„Matin” donosi z Waszyngtonu, że pan Naulty zamierza w przyszłym miesiącu udać się samolotem do bieguna północnego. Samolot jego jest specjalnie skonstruowany dla podjęcia tej podróży, posiada szybkość 160 km. na godzinę i może lecieć bez przerwy 50 godzin. Pan Naulty weźmie ze sobą w podróż trzech kompanów, zamiar ten budzi wielką sensację, albo wiem idzie tu o przebycie dystansu, wynoszącego 8000 kil. w nieprzerwanym locie, trwającym 50 godzin. Dotychczasowe rekordy dla dystansu bez żadnej przerwy wynoszą 3000 km. Rekord trwania podróży bez przerwy osiągnięty dotychczas, wyniósł 24 godziny 20 minut.

Okretem powietrznym przez Atlantyk.

Największy okręt powietrzy sprzedany Stanom Zjednoczonym przez admiralicję angielską jak donoszą dzienniki paryskie, opuści za dwa tygodnie Amerykę. Okręt ma przebyć Atlantyk Przygotowania do lotu przez Atlantyk ukończono. Lot odbędzie się z końcem sierpnia, prawdopodobnie 25-go b. m. Rolę kontrolną i asekuracyjną będzie pełnić 38 statków marynarki angielskiej i amerykańskiej. Liczba ta ma być jednak powiększona. Listę zgłoszeń do lotu ostatecznie zamknięto. Przeważa typ dużych silnych statków powietrznych o znacznej pojemności. Brytyjskie ministerjum marynarki zarządziło regularne połączenie poszczególnych etapów telegrafem bez drutu. Rolę radiostacji będzie pełnił łańcuch pięciu wojennych amerykańskich wkwipowanych odpowiednio, pancerników w.

Pożar Teutoburskiego lasu.

Pisma berlińskie donoszą, że w dniu 2 b. m. powstał pożar i rozszerzył się na wielkie

prześczenie lasu Teutoburskiego, słynnego w historii z fatalnej dla rzymian bitwy, stoczonej w nim z germanami. Pożar powstał w bliskości jednej z zagród gospodarskich i mimo sprawadzenia straży pożarnej i oddziałów wojskowych z Detmold (Lippe) nie można go było za raz opanować, gdyż niezwykła susza przygotowała doskonałe warunki do błyskawicznego rozszerzania się ognia.

Sensacja w dziejach światowej botanicznej.

Jak donoszą z Waszyngtonu, w Avon Park w pobliżu Tampa, odkryto drzewo pomarańczowe, które bez przerwy rodzi owoce. Hodowcy twierdzą, iż drzewo to spowodzi przewrót w przemyśle pomarańczowym Florydy, a może w całym kraju. Niezwykły ten okaz otoczono gestą drucianą siatką na dwadzieścia stóp wysokości, a nadto strzegą go dniem i nocą strażnicy.

Drzewo wydawało przez ośm lat bez przerwy owoce, lecz dotychczas znane było tylko właścicielowi i kilku sąsiadom, którzy uważali je za wybryk natury.

Obecnie kilku największych hodowców w południowej Florydzie utworzyło syndykat, zakupili drzewo i grunt, na którym stoi i zajmują się obecnie rozmnożeniem drzewa dziwnego rodzaju. Mają nadzieję, że do roku 1923 będą na gruncie tym mieli 250,000 drzew.

Wspomniane drzewo pomarańczowe, które go pochodzenie nie jest znane, ma obecnie piętnaście lat. (7)

Zaludnienie Stanów-Zjednocz.

Przeprowadzony ostatnio w St. Zjednoczonych spis ludności daje następujące wyniki: Nowy Jork: 6,574,477 mieszkańców Chicago 2,701,705, Filadelfja 1,952,250. Detroit 1,118,137, Boston 1,071,897, St. Louis 839,664, Cleveland 796,841, Baltimore 733,828, Pittsburg 681,412, Los Agelos 576,673, (za pobytu Sienkiewicza było to jeszcze miasteczko), Buffalo 524,693, Cincinnati 512,651, San Francisco 506,676. Stolica kraju Waszyngton i liczy tylko 437,571 mieszkańców. Statystyka ta wykazuje, że wszystkie większe miasta leżą na wschodnim brzegu Ameryki. Największe miasto Kanady liczy tylko 470,480 ludzi. Natomiast stolica mormonów Salt Lake City aż 118,110.

Harpagon.

—o—

Jan cały szereg lat, —
Czy w zdrowiu, lub chorobie,
Choć suchy był jak gnat,
Odmawiał wiele sobie!

Codziennych potrzeb brak znieść umiał ów człek szparki, choć floty miał już tak, że kwartę mierzył marki. — Po latach, cichy mąż, na garniec zmienił kwartę, a jednak życie wciąż nie wiele było warte. — Wychudły był jak śmierć i wiecznie głodny zda się, lecz garniec znów na ćwierć zamienił w krótkim czasie.

Majątność rosła het,
Jak mgła na śnieżnej skale,
Jan wszakże, jakby kret,
W swych markach grzebał stale.

Śniadania nie jadł on i nie chciał znać tej mody. Na obiad — chleba glon i szklanek zimnej wody. — Wszem higienistom cześć oddawał Jan w sekrecie, więc na noc nie chciał jeść, bo to niezdrowo przecie! Zaś odzież Jana też podziwiał siaki taki: płaszcz jego wzdłuż i wszerz zakrywał... kortów braki: lecz przyszedł wreszcie czas, co postać rzeczy zmienia, w swej izbie — padłszy raz, Jan umarł z wycieńczenia.

Oto jest człeka rys,
Znanego z owej strony,
Co z głodu stale kisł,
Z miłości dla mamony!...

„Kur, Częstołow.”

„Nowości”

Piotrkowska róg Główniej
Ostatnie 3 dni!

OSSI OSWALDA — HARRY LIEDTKE farsie JEDYNA CZKA KROLA SZMALCU

która jest najweselszą we wszystkich fars, jest najradykałniejszym środkiem na zgryzoty domowe. 2555—K—2

Do mieszkańców m. Łodzi.

W dniu 30 września r. b. odbędzie się w całym Państwie jednodniowy powszechny spis ludności, oraz spis domów, gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych i spis zwierząt domowych.

Spisu tego na gruncie m. Łodzi dokona Miejska Komisja Spisu Ludności według formularzy i instrukcyj jednolitych w całej Polsce.

Wszyscy bez wyjątku obowiązani są udzielać władzom spisowym zeznań objętych formularzami i na żądanie okazywać dokumenty potwierdzające te zeznania.

Kto świadomie lub choćby tylko z niedbalstwa poczyni zeznania nieprawdziwe, lub kto mimo wezwania władz spisowych (t. j. w Łodzi Magistratu) nie udzieli im informacji, kto wzbraniać się będzie wpuszczania komisarzy spisowych do mieszkania, budynków i t. p., kto im utrudniać będzie pracę — podlegnie karze.

Zeznania poczynione w czasie spisu, będą używane wyłącznie tylko dla celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom, ani też osobom prywatnym, dla innych celów; w szczególności zeznania te nie mogą być podstawą do nakładania podatków, rekwizycji, lub wytaczania dochodzeń sądowych, czy administracyjnych.

W dokładnym przeprowadzeniu spisu, zainteresowani są wszyscy obywatele Polski; potrzebny on jest dla nauki i dla celów praktycznych. Odbywa się w Niepodległej Polsce po raz pierwszy, a w b. Kongresówce odbył się tylko raz — przed 24 laty w r. 1897.

To też Magistrat wzywa ludność do ułatwienia mu, przeprowadzenia tego wielkiego i ciężkiego zadania i do współpracy w tym przedsięwzięciu.

Potrzebna jest cała armia rachmistrzów — czyli komisarzy spisowych; ich zajęcie się spisem, gruntowne zapoznanie z zasadami jego i instrukcjami, jest niezbędnym warunkiem należytego przeprowadzenia spisu; a więc Magistrat zawczasu wzywa chętnych do zapisywania się na listę komisarzy spisowych, dla których odbywać się będą specjalne wykłady.

Zapisy uskutecznią się w Wydziale Statystycznym Magistratu — Dziekana 2, a róg Piotrkowskiej.

Magistrat m. Łodzi
Miejska Komisja Spisu Ludności.

Przewodniczący:
Wiceprezydent miasta
(—) Dr. Roman Stupnicki.

Komisarz Rządu na m. Łódź:
(—) Stanisław Iżycki.

2652BP1

W PENSJONACIE Sprzedam

Z. WÓJCICKIEJ

w Podębinie pod Tuszynem

jest kilka pokoi do wynajęcia. Wiadomość na miejscu.

2661-K-3

samochód

firmy „Adler“ 2-ch miejscowy gotów do jazdy. ul. Wołczańska 12.

2622-K-2

Powrócił i przyjmuje osobście Dr. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe (niemiec. plc.) od 9-1 i 4-8; od 4-5 dla pań. Zawadzka 1.

2500-B-20

Fotografie do matrykul 2 szt. 100 mk.

Zakład fotograficz. A. B. C. Kilińskiego 135, czynny od 9-6.

2624-B-3

Traktor

3 skibowy z motorem robowym, komplet młockarni z motorem naftowym 12 P. S. i mniejszy komplet z motorem 6 P. S. do sprzedania w Konstancynie, ul. Łaska 82. (2618P)

2563-B-

OGŁOSZENIE

Dział Bud.-Kwat. D. O. G. Łódź. Zachodnia № 64 zakupi większą ilość: nafty do oświetlenia, benzyny lekkiej, ciężkiej, średniej, oliwy maszynowej 4. B., oliwy cylindrowe 2300 i wafeliny technicznej.

Uprasza się firmy prywatne na terenie D. O. G. Łódź o składanie ofert pod powyższym adresem do 25 sierpnia 1921 r.

Oferty winny być ostemplowane, zamknięte, z napisem: „Oferta na materiał naftowy“ i zawierać:

- 1) jaką ilość materiałów ropnych zobowiązuje się firma miesięcznie dostarczyć.
- 2) do jakiej miejscowości może dostarczyć.
- 3) jaka cena 1 klg. wymienionych produktów loco dana miejscowość.

2634B2

Egzamina wstępne

w 8 kl. żeńsk. gimnazjum humanistycznym Stanisławy Rajskiej

w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 37, rozpoczną się 1-go września r. b.

2636B3

Kancelaria otwarta codziennie od 10-tej do 1-szej.

Mam zamiar sprzedać moja

Fabrykę kapeluszy

połączoną z farbiarnią. mogę udowodnić rentowność przedsiębiorstwa, dobre urządzenie maszynowe.

Fabryka kapeluszy Leo Kamnitzer, Bydgoszcz, Dworcowa 82 (2605P)

W 8-io kl. Gimnazjum Filologicznym

A. Zimowskiego

w Łodzi, Targowa 63,

są do objęcia lekcje matematyki i przyrody.

Reflektanci na powyższe posady zechcą składać oferty pod wyżej wskazanym adresem. 2568-B-5

Resztki bawełniane

po cenach fabrycznych sprzedaje.

Wólczańska 62 m, 10 od 11-6 2626 K 3

Ydja Sturm, zagubiła paszport niem. wyd. w Prusach. R-431-1

Zagubiono paszport na imię Marii Freund, wyd. przez starostę w Łasku. k-475-1

Zagubiona koncesja na papierosy Jana Amerskiego z roku 1921 i kwit ze szkoły zawodowej na sumę 480 mk. k-480-1

Jan Zieliński, zagubił kartę zwolnienia z wojska wyd. w Piotrkowie. k-476-1

Polak Jan, zagubił paszport niem. wyd. w Prusach oraz legitymację policji państw. na powiat Łódzki. k-469-1

Antoni Kowalski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 465-1

Majchrzak Jan, Przejazd 55, zagubił portfel zawierający paszporty rosyjski i niemiecki wydany w Łodzi dowód osobisty kolejowy oraz inne wartościowe papiery. 461-1

Olczyk Jan zagubił portfel z różnymi dokumentami, między którymi znajdowało się świadectwo szoferskie wydane przez d-two Wojsk Sam. O. G. Ł. Za odniesienie 500 mk nagrody Ogrodowa 17. 616-2

2563-B-

Prosięta do tuczenia

rasy poznańskiej większy transport sprzedam hurtowo i na sztuki. Wiadomość Rzeźnia miejska A. Langhoff.

2650 K 1

Do sprzedania motor

2 H. P. stojący gazowy. Obejrzeć można codziennie od 10-12 w „Rozwoju“ 2644P

Dyrekcja

8-io kl. Gimnazjum Filologicznego A. ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, Targowa 6,

podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 28 sierpnia o g. 9-ej. Podania od owowstępujących kandydatów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od g. 10-ej do 1-ej pp. Klasy podwstępne i wstępne będą czynne.

2563-B-

